



REPORTAŻE



Młodzież na pierwszym miejscu – KS Stadion Śląski

01 WRZEŚNIA, 15:09

ANDRZEJ MIŁKOWSKI

CHORZÓW

KS STADION ŚLĄSKI

REPORTAŻ

ROBERT RADEK

ŚLĄSK

TOMASZ OSOWSKI

Chorzowskie kluby są obecnie na dwóch przeciwległych biegunach. Sytuacja Ruchu jest nieciekawa: klub notuje kolejne spadki, a widmo upadku coraz głębiej zagląda w oczy 14-krotnych mistrzów Polski. Zgoła odmienne jest położenie KS Stadionu Śląskiego Chorzów, który... wysyła kolejnych zdolnych wychowanków w świat.

KS Stadion Śląski powstał w 1962 roku i... od początku postawił sobie za cel szkolenie młodzieży. Minęło 57 lat i nic się w tej kwestii nie zmieniło – cały czas to młodzież jest "oczkiem w głowie" klubu. Mają także drużynę seniorów, ale tylko z konieczności i wymogów PZPN-u, inaczej nie mogliby wypożyczać zawodników. Ci, po wypożyczeniach, nie mieliby z kolei gdzie wracać.

Drużyna seniorska jest traktowana na zasadach amatorskich. Najzdolniejsi młodzi piłkarze grają w Centralnej Lidze Juniorów (U-17) i w pierwszej lidze wojewódzkiej (U-19). – *W kadrze meczowej może być osiemnastu zawodników, a nasza klasa sportowa liczy więcej chłopców. Po prostu nie mogliby brać udziału w rozgrywkach juniorskich, dlatego grają w A-klasie* – tłumaczy Tomasz Osowski, koordynator najstarszych grup młodzieżowych.

Łącznie posiadają trzy własne boiska – dwa trawiaste i jedno sztuczne przy Szkole Mistrzostwa Sportowego. Ponadto: dwie hale treningowe, basen, salę do fitnessu i siłownię. W maju powstaną dwa zadane balony.



– Myślę, że KS Stadion Śląski jest wzorem dla innych akademii na Śląsku. Regularnie, co pół roku, transferujemy po dwudziestu zawodników na szczebel centralny. Naszym celem jest wyszkolić zawodnika i wytransferować go, jak najwyżej – mówi Andrzej Miłkowski, prezes klubu.

Obecnie mają ok. 400 dzieci, 17 drużyn w rozgrywkach ligowych i trzy zespoły w ligach "S9", gdzie grają topowe akademie z województwa.

– Wyróżnia nas przede wszystkim szkolenie i trenerzy, którzy w 90 procentach są naszymi wychowankami – podkreśla Robert Radek, koordynator młodszych grup młodzieżowych.

W 2013 roku szkółka zrobiła duży krok naprzód – do klubu dołączył sponsor: GTV. Aby posiadać dobrą akademię, potrzebne są pieniądze. Bez tego ciężko się rozwijać. Trzeba opłacać trenerów, obiekty, sprzęt, a wszystko kosztuje. Drugim ważnym sponsorem jest firma Nice, która w zeszłym roku była sponsorem tytularnym I ligi. Z miasta otrzymują niewielkie środki.

Najzdolniejsze dzieci na Śląsku nie trafiają jednak do klubu. Często przyciąga ich marka Górnika Zabrze lub GKS-u Katowice, dlatego KS Stadion Śląski jest zmuszony bazować także na zawodnikach z innych części kraju. W ich klubowym hoteliku żyje 50 chłopaków z całej Polski.



W szkole przywiązują dużą uwagę do nauki, matury zdaje prawie każdy. Klasy sportowe powstały od czwartej podstawówki do trzeciej liceum.

Wszyscy uczą się w jednym budynku, czego na początku trochę bali się trenerzy. Różnica wieku jest spora, ale zmiana okazała się korzystna. W obecnej szkole nie ma natomiast już miejsca, żeby otworzyć klasy sportowe 1-3 szkoły podstawowej. Na razie nie zanoszą, żeby miało się coś w tej kwestii zmienić.

Dzieci w rocznikach od 2010 do 2014 trenują w "Zielonych Szkrabach". W Szkole Mistrzostwa Sportowego są także biathloniści i piłkarki ręczne. Do tej pory nie było jednak przypadku, aby ktoś "zamienił" piłkę i poszedł w ślady Tomasza Sikory.

– Pracuję tu od 12 lat i kiedyś śmiałyśmy się, że trafia nam się co trzeci dobry rocznik. Teraz mamy ciągłość – podkreśla Tomasz Osowski.

W Programie Certyfikacji Szkółek PZPN startują na złotą odznakę. W samym województwie śląskim są jednym z 20 kandydatów.

– *Warto dodać, że każda grupa ma swoich czterech trenerów. Jest trener od techniki, motoryki, asystent i pierwszy trener. Nieważne, czy to junior, czy młodzik, wszędzie mamy takie same warunki. Dodatkowo, starsze grupy mają spotkania z psychologiem oraz analizę meczów* – zauważa Andrzej Miłkowski.

Obecnie w klubie pracuje około 20 trenerów. Dla większości z nich to jedyne miejsce pracy. Dzięki temu mogą w całości poświęcić się swoim obowiązkom, nie musząc łączyć ich z innymi zawodami. Siedemnastu szkoleniowców legitymuje się licencjami UEFA A.



KS Stadion Śląski słynie ze szkolenia bramkarzy. W przeszłości w barwach tego klubu grali Kamil Grabara (aktualnie Huddersfield), Miłosz Mleczek (Lech Poznań), Mateusz Kuchta (Zagłębie Lubin), Szymon Frankowski (GKS Katowice) czy Bartosz Mrozek (GKS Katowice). Wychowankami temu klubu są także Piotr Ćwielong, Dawid Plizga oraz bracia Makowie.

– *Dla nas największym sukcesem jest, gdy zawodnik podpisze profesjonalny kontrakt piłkarski. Szkolimy dla dobra polskiej piłki. Jeździmy też po różnych turniejach, wygrywamy puchary, ale najważniejsze jest, żeby zawodnik otrzymał szansę w poważnej piłce* – mówi Andrzej Miłkowski.

Pucharów mają sporo, ale z jednego są szczególnie dumni. Śląski Związek Piłki Nożnej otrzymał zaproszenie na turniej w Dortmundzie. Wyszło tak, że pojechał rocznik 2002 Stadionu. I udało mu się zwyciężyć, jako pierwszej drużynie spoza Bundesligi! Polacy otrzymali nagrodę dla najlepszego strzelca i MVP turnieju oraz okazałych rozmiarów trofeum, na którym wygrawerowano również nazwy poprzednich triumfatorów. Od tamtej chwili, zwycięzcy kolejnych edycji na swoich pucharach zobaczą już napis "KS Stadion Śląski".



– *Naszym najważniejszym celem na najbliższe pół roku jest szkolenie i rozwijanie trenerów. Chcielibyśmy, żeby jeszcze częściej jeździli na różne staże, konferencje. Chodzi o to, żeby cały czas się doksztalcali* – słyszymy w klubie.

Gdzie widzicie KS Stadion Śląski za pięć lat? – pytamy.

– Chcemy być tam, gdzie jesteśmy. Nie chcemy iść wyżej czy spaść niżej. Po prostu chcemy robić to, co robimy, bo jesteśmy w tym na Śląsku najlepsi. W każdej czołowej akademii w województwie są nasi zawodnicy, więc to musi o czymś świadczyć – kończy prezes klubu.

Chorzów to nie jest miejsce generujące romantyczne historie. Tu zawodnik nie trafia do klubu, gdy ma kilka lat, a jako 16-letni wychowanek dostaje szansę gry w pierwszym zespole, w którym zostaje na całe życie. Ale metoda klubu z transferowaniem zawodników także przynosi korzyści. Mają silnych sponsorów, dobrą bazę treningową i wykwalifikowaną kadrę szkoleniową. Jednocześnie znają swe miejsce w szeregu, przez co KS Stadion Śląski Chorzów trzeba zaliczać do czołowych akademii w województwie.

Z CHORZOWA – BARTOSZ LODKO

Fot. KS Stadion Śląski

WESZŁO

[WESZŁO](#)

[EWESZŁO](#)

[WESZŁO.FM](#)

[USTAW LIGĘ](#)

[O NAS](#)

[Kontakt](#)

BLOGI I FELIETONY

[STRONA GŁÓWNA](#)

[Reportaże](#)

[Wywiady](#)

[Trening i szkolenie](#)

[Szkółki piłkarskie](#)

SERWIS

[Facebook](#)

[Twitter](#)

PARTNER SERWISU

